

powołałam się na zacytowany poprzednio ustęp z mej książki na str. 55 o napływanu do Polski formularzy niemieckich i włoskich.

Poza tym praca autora nie przynosi nic nowego, powtarzając tylko to, co już ja przed 20 laty w tej materii napisałam.

Rafał Taubenschlag (Warszawa)

Mazurkiewicz Józef: Początki ustroju cechowego w Lublinie. Towarzystwo Naukowe Katol. Uniw. Lubelskiego. Rozprawy Wydz. Nauk Społecznych 3. Lublin 1948, str. 33+3 nlb.

Nieduża rozmiarami rozprawka ta obfituje jednakże w nader interesującą i pouczającą treść. Jest to tym ciekawsze, że sam jej przedmiot, tzn. cechy lubelskie, był już niejednokrotnie omawiany w rozprawach i artykułach naukowych, żeby tylko wspomnieć o pracach Jana Kamińskiego, Jana Riabinina i in. Autor omawianej tu rozprawki potrafił nie tylko wyjaśnić pewne istotne strony tego zagadnienia, lecz także sprostować kilka mylnych poglądów przed nim w sprawie tej wypowiedzianych; warto więc z rozprawką tą bliżej się zapoznać.

Autor zadał tu sobie pewne konkretne pytania do rozstrzygnięcia, a mianowicie: „kiedy powstały w Lublinie cechy rzemieślnicze, oraz jakie rzemiosła utworzyły najpierw organizacje cechowe?” (str. 5). — Postępując ściśle metodycznie, ustalił najpierw, że rozprawka ta będzie musiała objąć okres czasu od nadania miastu L. prawa niemieckiego (początek XIV w.) do początków w. XVI, tj. do czasu, z którego pochodzą najdawniejsze statuty cechów lubelskich.

Poszukiwania swe oparł autor zarówno na źródłach drukowanych, jak i na materiale archiwalnym, przechowywanym w archiwach lubelskich. Bardzo wnikliwa i sumienna analiza tego — z naciskiem trzeba to zaznaczyć — bardzo szczupłego i fragmentarycznego materiału źródłowego, oraz trafne i ściśle rozumowanie pozwoliły autorowi dojść najpierw do stwierdzenia, że już od początku XV w. spotyka się w Lublinie cechmistrzów jako współdziałających w zarządzie miastem. Rozumując w podobny sposób i biorąc pod uwagę stosunki zachodnio-europejskie, a także w innych naszych miastach spotykane, odpowiada dalej autor na pytanie co do bliższego czasu powstania cechów w tym mieście następująco: „Organizując społeczność miejską czy to z przybyszów z zachodu, czy to z autochtonów, ale na wzór zachodnio-europejski, w miastach polskich bez wątpienia od razu wprowadzano organizacje cechowe, będące podstawowym czynnikiem porządku społeczno-gospodarczego, polityczno-wojskowego, a nawet charytatywnego i w pewnym sensie religijnego miast ówczesnych” (str. 15). Cechy więc lubelskie powstały niewątpliwie przed pierwszymi statutami, jako „twory faktyczne”, które dopiero z biegiem czasu postarały się o prawne podstawy swej

egzystencji, tj. o statuty. I w tym względzie autor prostuje mylny pogląd J. Kamińskiego.

Na dalsze pytanie: jakie to były cechy? — daje autor — wobec braku informacji źródłowej — taką, niewątpliwie trafną, odpowiedź ogólną, że zapewne były to cechy, skupiające najpotrzebniejsze rzemiosła, jak: rzeźnicy, szewcy, krawcy, kowale, bednarze, przy czym możliwe, że cechy te „obejmowały z początku kilka zawodów pokrewnych względnie związanych używaniem tego samego surowca, jak to miało miejsce na Zachodzie” (str. 18). Trafne odnośniki do późniejszego materiału źródłowego potwierdzają powyższe spostrzeżenia.

Rozpatrując dalej zagadnienie pochodzenia cechów lubelskich oraz ich odrębności, autor stwierdza najpierw, że cechy te od najdawniejszych czasów wykazują pewne związki z cechami Krakowa, co jest zjawiskiem niejako normalnym. Z reguły bowiem miasta młodsze wzorują swoje urządzenia — w szczególności cechowe — na odnośnych wzorach sąsiednich (przeważnie) miast starszych. Jeżeli zaś chodzi o sprawę odrębności cechów lubelskich, to autor najpierw przeciwstawił się zdaniu J. Kamińskiego, który odrębności tej dopatrywał się w tzw. inicjatywie od dołu przy układaniu statutów cechowych. Statuty te bowiem były z reguły wzorowane na statutach innych, starszych cechów. Natomiast szczególną właściwością cechów lubelskich jest ich stanowisko w ustroju władz miejskich; przynajmniej bowiem od roku 1432 cechmistrze lubelscy występują obok rady miejskiej i ławy jako organ uchwalodawczy i reprezentujący miasto.

Jako dodatek źródłowy do pracy zamieszczony tu został statut cechu krawieckiego w Lublinie z 1535 r.

Już ten pobieżny przegląd treści rozprawki wykazuje chyba dostatecznie, że stanowi ona cenny przyczynek do naszej, niestety, zawsze jeszcze nie dość obfitej literatury, poświęconej ustrojowi miast naszych w przeszłości.

Wojciech Hejnosz (Toruń)